

Były sobie ŚWINKI TRZY... - str. 3 SPORT dla wszystkich - str. 5 FOTEL na spadach - str. 6

CENA 50 GR

WYD. AB

# KURIER



Niedziela, 10.II.63 r.  
Poniedziałek, 11.II.63 r.  
ROK XIX Nr 34 (5759)

## Skandaliczna decyzja

# Władze francuskie ZAKAZAŁY TRANSMISJI

## wywiadów telewizyjnych z premierem Chruszczowem i marszałkiem Malinowskim

MOSKWA PAP. W wywiadzie dla radia i telewizji francuskiej Nikita Chruszczow oświadczył, że „zwyczajnie nad Wolgą zdecydowanie zmienił cały bieg wielkiej patriotycznej wojny narodu radzieckiego, całej wojny światowej”. Podkreślił on, że ludzkość potraktowała wynik tej bitwy jako jutrzenkę zwycięstwa nad faszyzmem.

### 12 bm - Plenum OK FJN

WARSZAWA PAP. We wtorek 12 bm odbędzie się w Warszawie Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone omówieniu działalności FJN w 1962 roku oraz jego wieloletnim zadaniom na rok 1963. Przewodniczącym wygłosi przewodniczący Rady Państwa i OK FJN Aleksander ZAWADZKI.

## CZOMBE zamierza utworzyć „rząd” na emigracji



Wypadku powołania „emigracyjnego rządu Katangi”.

PARYŻ (PAP). W sobotę Czombe przybył do Paryża. Na lotnisku oświadczył on dziennikarzom, iż celem jego podróży do Europy jest „leczenie oczu”.

France Presse donosi, iż z Paryża Czombe zamierza udać się do Szwajcarii. Jak wiadomo, Czombe przekazał na swe konto w bankach szwajcarskich ogromne sumy pieniędzy, które „zniknęły” z Banku Narodowego Katangi.

Według AP głównym celem podróży szefa separatystów katangijskich do Europy jest wysondowanie ewentualnych reperkusji wśród

SZEF RZĄDU RADZIECKIEGO złożył to oświadczenie na prośbę Naczelnej Dyrekcji Francuskiego Radia i TV z okazji 20 rocznicy zwycięstwa Armii Radzieckiej w historycznej bitwie nad Wolgą. Z analogiczną prośbą zwrócono się do ministra obrony ZSRR, marszałka Malinowskiego, który, podobnie jak N. Chruszczow, chwycił się na to zgodzić.

Widocznie jednak te wywiady nie spodobały się, jak podkreśla Agencja TASS, obecnym przyjacielom rządu francuskiego — odwetowcom z Bonn. Nie chcieli oni wyrazić, by telewizyjnie francuscy odświeżyli w swej pa-

mięci haniebne karty awanturniczych poczynań pseudodobrych hitlerowskich. Aby przy podobać się swym sojusznikom zachodnoniemieckim, władze francuskie zakazały transmisji wywiadów Chruszczowa i Malinowskiego.

Zwraca uwagę fakt, że ten zakaz nastąpił tuż po naradzie kierowników resortów informacji NRE i Francji, na której osiągnięto porozumienie w sprawie „współpracy między niemieckim i francuskim radiem i telewizją”. Od nosi się wrażenie, że w tej współpracy decydujący głos należy do Bonn.

NIKITA CHRUSZCZOW, który podczas słynnej bitwy nad Wolgą był członkiem Rady Wojennej Frontu Stalingradzkiego, oświadczył:

„NIE TYLKO MY, uczestnicy tej bitwy, lecz i wszyscy nam współcześni i nasi potomkowie będą wciąż wspominać tę największą z bitew. Chwała okrywająca bohaterów tej bitwy żyć będzie wiecznie”.

Chruszczow podkreślił, że w bitwie nad Wolgą ludzie radziecy bronili nie tylko istnienia swego państwa socjalistycznego, lecz także niepodległości wszystkich narodów oraz wolności i postępu na całym świecie.

Zwycięskie salwy dala radzieckich nad Wolgą usłyszano także we Francji. Salwy te były dla patriotów francuskich zachęceniem w ich odważnej walce przeciwko hitlerowskiemu tyranowi. Chruszczow stwierdził, że w bitwie nad Wolgą znalazła zagładę ta sama VI armia hitlerowska, która w roku 1940 wtargnęła do Francji.

W TRUDNYCH LATACH ubiegłej wojny — oświadczył Chruszczow — narody Związku Radzieckiego i Francji były razem. Przyjaźń naszych narodów jest cementowana krwią przelaną wspólnie w bitwie przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom nie

(Dokończenie na str. 2)

## Zimny w twórcie



TRADYCYJNY bal karnawałowy mistrzów sportu 1962 r. odbył się w tych dniach w stolicy. Jak widzimy na zdjęciu, Kazimierz ZIMNY jest ról? doskonałym tancerzem jak i lekkoatletą. (6)  
Foto — CAF Matuszewski

### Jak lepiej pracować?

## NARADA ZMS-owców floty i rybołówstwa województw nadmorskich

Wczoraj w sali KW PZPR toczyły się obrady II Krajowej Rady Aktywów Floty i Rybołówstwa. Wzięło w niej udział 100 młodych pracowników przedsiębiorstw segulowych i rybackich. W naradzie uczestniczył sekretarz KC ZMS — St. Kociołek i J. Teraj, przewodniczący Komitetów Wojewódzkich PZPR i ZMS ze Szczecina, Koszalina, i Gdyni, przedstawiciele resortu Zjednoczenia Gospodarki Rybnej i ZG ZZMP oraz dyrektorzy przedsiębiorstw segulowych i rybackich.

NA naradzie wygłoszono dwa referaty — o zadaniach ZMS w rybołówstwie oraz we flocie. Pierwszy referat wygłosił przewodniczący Komisji Morskiej KC ZMS — inż. J. GARNARCZYK, a drugi sekretarz KW ZMS w Gdańsku — H. TRACZ. (Dokończenie na str. 2)

## DIJKSTRA mistrzynią Europy

BUDAPEST PAP. W dalszym ciągu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym w sobotę odbyły się tańce na lodzie. Najlepszą okazała się Holenderska DIJKSTRA, która zdobyła w ten sposób drugi tytuł mistrzowski. Dzisiaj o godz. 17 mistrzyni Europy wystąpiła przed kamerami Interwizji.



Krajowa Rada Rewolucyjna umocnienia swą władzę

# ROZSTRZELANIE GEN. KASEMA i jego najbliższych współpracowników

KAIR, PARYŻ, LONDYN, WASHINGTON PAP. W ŚWIETLE DONIESIENI AGENCYJNYCH OPERACYJNYCH SIE PRZEDZI WSZYSTKIM NA INFORMACJACH ROZGŁOSNYCH BAGDADZKIEJ, SITUACJA W IRAKU KSZTAŁTOWAŁA SIĘ W SOBÓTĘ WIECZOREM NASTĘPUJĄCO:

INFORMACJA o premiera Iraku — została oficjalnie potwierdzona na przez nowe władze. Według komunikatu o-

publikowanego przez nowego gubernatora wojskowego Bagdadu, generała Kasem oraz by przewodniczący Trybunału Ludowego, który skazał na śmierć oficerów uczestniczących w powstaniu irańskim — Abbas Fadel el Mahdawi, jeden z wyższych oficerów irańskich Samaan Chalil, pułkownik Taha el Szalib, Ahmed, którego komunistki określa jako „wybitnego przywódcę komunistycznego, ściśle współpracującego z Kasemem” i mjr Ahmed, zostali 8 bm. po zdobyciu gmachu Ministerstwa Obrony aresztowani, skazani na śmierć przez specjalny trybunał wojskowy i natych-

## KOSMETYKA DRZEW



- Polskie statki płyną tylko przez Sund
- 8 metrowe zwały lodu pod Rozewiem
- Lodowa statystyka

## WALKA O ŻEGLUGĘ NA BAŁTYKU TRWA

ŻEGLUGA w Cieśninach Duńskich ulega dalszemu pogorszeniu. Pod wpływem północnych wiatrów nastąpiło spiętrzenie lodów, które tarasują tor wodny. Nawet w asyście lodolamaczy statki z igrzmem pokonują zatoki. Podobna sytuacja wytworzyła się też w Katedra. Tor zachodni na Bałtyku jest poważnie zagrożony przez dryfujące pola lodowe.

ROWNIEŻ reda Kanału Kilonckiego i obywatel morską pod Holtenau są tak zatłoczone kra, że dla umożliwienia żeglugsy stosuje się środki wybuchowe. W chwili obecnej kanał zamknęto dla statków typu „LIBERTY” (Dokończenie na str. 2)

## JEDZIE WĘGIEL dla Szczecina!

NA POZĄTEK INFORMACJA NAJWAŻNIEJSZA: w nocy z piątku na sobotę, ze stałki Koszowy wyjechał transport węgla przeznaczony dla woj. szczecińskiego. Jest to ok. 1000 ton, załadowanych w kopalni „ZIEMOWIT”.

Okręgowy dyspozytor PKP Szczecin Czesław LANGNER przekazał nam wczoraj jeszcze jedną pocieszającą wieść: z Tarnowskich Gór wyjechał w sobotę rano drugi transport liczący również ca 1000 ton węgla! Przewidując kłopoty ewentualne zaopienienia i opóźnienia, oba transporty — ok. 2 tys. ton — powinny być w Szczecinie najpóźniej w poniedziałek! (Ciąg dalszy na str. 4)

## Pożar szpitala w Resku

W ALEJACH i ulicach wysadzonych drzewami pojawił się ludzie z drabinami, siekierami i pilami. To ekipy Zarządu Zieleni Miejskiej, które podcinają gałęzie drzew. Obcinane są przede wszystkim gałęzie wplątane w przewody elektryczne i wiszące nisko nad ziemią, co utrudnia przechodzenie po ulicach. Oprócz tego usuwa się konary zmurszałe i uschnięte. Prace konserwacyjne w miejskim drzewostanie prowadzi się wiatami zimą, w tzw. okresie „martwym” — przed wegetacją drzew. Do wiosny (co tak długo będzie trwała ta akcja) ekipy ZDM przeprowadza konserwację ponad 2 tysięcy drzew. (8p)  
Foto: Stefan CIESLAK

W CZORAJ o godz. 2.15 w nocy w oddziale zakaźnym szpitala powiatowego w Resku, wybuchł groźny pożar. Na skutek wadliwej instalacji elektrycznej zapalił się urządzenie szpitalne, a następnie ogień przetrzącił się na sasiadujący ze szpitalem magazyn odzieżowy. Nikt nie odniósł żadnych obrażeń. Spłonął jednak magazyn odzieży i część urządzeń szpitala. Straty oblicza się na ok. 200 tys. zł.



DZIS RANO AGENCIE DONIOSLY

VICEPREMIER RRL PRZYBYŁ DO WARSZAWY

WARSZAWA (PAP). W sobotę przybył do Warszawy wicepremier Rumuński...

RZĄD CEJLONU ODWOŁAŁ ROKOWANIA Z USA

NOWY JORK (PAP). Agencja UPI donosi z Kolumbii...

ADENAUER PRZYJAZŁ CARSTENSA

BONN (PAP). W sobotę kanclerz Adenauer przyjechał do dwudziestego rocznicy...

MACMILLAN A... ROBIN HOOD

LONDYN (PAP). Przed ostatnim rozstrzygnięciem...

Tronując na temat rozszereżenia roli Wielkiej Brytanii...

GABINET BRITYJSKI NARADZA SIĘ NAD SPRAWAMI OBRONY

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reuters...

STANY ZJEDNOCZONE ZAMIERZAJĄ UTWORZYĆ NOWY ODZIAŁ KARNY

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Waszyngtonu...

W EUROPIE CORAZ WIĘCEJ WODY...

LONDYN (PAP). W sobotę na znacznych obszarach...

W środkowej Grecji wskutek ulewnych deszczów...

W środkowej Europie najniższa temperatura...

W okolicy Calais w północnej Francji w wyniku...

N. Chruszczowa i R. Malinowskiego

(Dokończenie ze str. 1) mieckim. Zachowanie wierności wobec pamięci poległych...

Francja niemniej niż Związek Radziecki jest zainteresowana w likwidacji pozostałości...

Chcemy rozwijać przyjazne stosunki z Francją, z narodami...

Uważamy za konieczne powiadzić - stwierdził na zakończenie...

W obou referatach przedstawiono zadania organizacji młodzieżowej...

W TOKU dyskusji działacze młodzieżowej porzeczono o przedsięwzięciu...

WARSZAWA (PAP). Pracownicy ambasady polskiej w Bagdadzie...

LODOLAMACZ "Perkun" przepłynął z Szczyzna s/s "Huta Zabedy"...

"Perkun" wyprowadził również s/s "Huta Sosnowiec" z Szczyzna...

M/s "Jan Zielenka" wraca z Aarhus w Danii...

W okręgu Calais w północnej Francji w wyniku...

RAZ na VOZIE CALENDARIUM

W miejscowości Moshi w Tanganii, rozpoczęły się obrady III Konferencji Solidarności krajów Afryki i Azji.

W wyniku wizyty w Hiszpanii francuskiego szefa sztabu generalnego zawarte zostało porozumienie wojskowe Paryż - Bonn.

USA doprowadziły do upadku rządu kanadyjskiego, którego premier J. Diefenbaker sprzeciwiał się wstąpieniu armii w amerykańskie górnictwo...

W Iraku dokonano zamachu stanu skierowanego przeciwko rządowi gen. Kasema.

Ostrzeżenie



ELIZEJSKI COCKTAIL - Na wasze zdrowie!

Wystosowaniem not protestacyjnych zarogowań ZSRR na zawarcie traktatu...

ZMS

W obu referatach przedstawiono zadania organizacji młodzieżowej przy realizacji...

„Mózg po polsku”

Na polgu br. pracowało w Polsce ogółem 15 mate- riałów...

NA LÓWISKACH:

WCZORAJ wyszło na Bałtyk ponad 150 kutrów, bieżących z Łowicza...

W czym interesie?

Przerwanie trójstronnych negocjacji w sprawie doświadczeń z bronią jądrową...

Zemsta faraona?

W wrześniu ub. r. mordercy egipskiej królowej Farah Diba wystąpili...

Po łapach...

Nie sposób inaczej określić reakcji USA na ostatnie „flirty” Bonn z Paryżem.

Wizyty

W WARSZAWIE byli w związku z rozpoczęciem rokowań...

W BRUKSELI złożył wizytę brytyjski minister...

DO PARYŻA przybył młody poseł radziecki...

WALKA o żeglugę na Bałtyku

(Dokończenie ze str. 1) „EMPIRE”. W związku z ciężkimi warunkami...

Nazwisko nie wystarczy

W tych dniach syn b. prezydenta Roosevelta...

„Franklin D. Roosevelt Jr. jest miłym politykiem i tak się składa, że dopomógł prezydentowi...



# CHZ bliżej producentów Lepsze zaopatrzenie

**CORAZ więcej towarów z napisem „Made in Szczecin” wędruje w świat. Od trzech lat szczeński przemysł aktywnie zużywa produkcję i usługi na eksport. Eksportowa produkcja towarowa wzrosła z 1310 mln zł w 1960 r. do 2016 mln zł w 1962 r., a wartość usług na eksport z 633 mln zł w 1961 r. do 836 mln zł w 1962 r. Licznie w ub. roku eksport towarów i usług przemysłu szczeńskiego wyniósł 2 853 mln zł.**

JEST to niewątpliwie dużo, ale jest to stanowczo za mało w porównaniu i do potrzeb i możliwości. Duże szanse rozwoju produkcji eksportowej ma przemysł maszynowy. Słownia Szczecińska, Fabryka Maszyn Budowlanych, Fabryka Sprężu Budowlanego, Fabryka Narzędzi, Fabryka Motocykli czy Szczecińska Słownia Remontowa mogą z powodzeniem zwiększyć produkcję i usługi na eksport. Nie wykorzystany jest też pod tym względem szczeński przemysł elektrotechniczny i elektroinżynierski. Możliwości produkcji eksportowej tej gnieź się wykorzystane zaledwie w 30 proc.

## CO NOWEGO DYREKTORZE?

**ERZY telefonie dyrektorów Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych BRONISŁAW SZCZOT.**

— Wszyscy narzekają na zimę, więc mi narzekać już nie będziemy. Oczywiście, mieliśmy poważne trudności, ale obecnie z planem pierwszych dni lutego jesteśmy „na biegu”. W tym miesiącu będziemy się również starać nadrobić pewne zaległości ze stycznia.

Wagonów mamy w zupełności wystarczającą ilość. Obawialiśmy się jedynie że będą kłopoty ze surowcem, ale statek wiozący fosforyty z Maroka szczęśliwie przełaził się przez lody i surowiec jest.

Ludzie otrzymali ubrania zabezpieczające przed mrozem, a zatrudnieni na powietrzu, gdy temperatura spada poniżej minus 10 stopni, dostają takie gorące mleczne zupy. A poza tym? Nie przewidujemy w tym miesiącu specjalnych trudności. Liczymy na sprzyjającą pogodę. (W)

# „ALE W SZCZECINIE”

Ważnym elementem jest nie tylko wysiłek ze strony producentów. Aktywizacja produkcji i usług eksportowych w dużej mierze zależy od kontaktów z odbiorcami, z którymi, niestety wiele nie utrzymuje ścisłych kontaktów z producentami, nie włącza ich przedstawicieli do pertynacji z odbiorcami, nie instruuje dostawców o wymogach i upodobaniach rynku. Produkowanie na ślepo, bez znajomości szczegółów technicznych czy technologicznych wymaganych przez odbiorcę, mimo najjuższych starań nie przynosić pożądanych rezultatów. Wreszcie centralne handlu zagranicznego odwrane od terenu nie bardzo orientują się w możliwościach produkcyjnych naszego przemysłu, a gdy nawet „kora przychodzi do Mahometa”, to ten nie przejawia większego zainteresowania.

Hamulec szybszego rozwoju produkcji eksportowej są trudności z zaopatrzeniem, szczególnie odczuwalne w spółdzielczości pracy i przemyśle terenowym. Niektóre zakłady nie mogą zdobyć surowca dla zakontraktowanej produkcji eksportowej. Odczuwa się też brak opakowań dla towarów eksportowych. Wiadomo, że musi być recho- wac i trwałość i estetyka.

Nie ulega wątpliwości, że przemysł szczeński powinien włożyć maksimum wysiłku w dalszą aktywizację produkcji eksportowej, ale wysiłek ten musi znaleźć odzwierciedlenie w centralach handlu zagranicznego. (K)

**PST i TRANZYSTORY**  
KOMISARIATY polskiej waznygonkiej otrzymały pierwszą grupę specjalnie wyszkolonych psów. Wzrosty można powiedzieć, iż reprezentują nowoczesny świat techniki. Psy te ma nowiciele mają na obrotach tranzystorowych nadawco- odbiorcze aparaty radiowe z anteną biegnącą wzdłuż grzbietu i ogona. Aparaty pracują na falach ultrakrótkich i mają zasięg do 5 km. Pies może się porozumiewać ze swym przewodnikiem — kiedy ten zostanie w tył — albo- wem parokrotnie szcze- nieknie przelać aparat z odbioru na nadawanie.



DO fotografii pozuje cała „rodzinka” świnięk morskich: „Małgosia”, „Zosia”, i „Kasia”.

## Były sobie świnki trzy..

**DLACZEGO** właśnie „morskie świnki”, zaskakująco się, lekko przedchodziliśmy obok wawy „malgo ZOO”. Czyżby te sympatyczne zwierzątka naprawdę były w morzu? Ale to przecież nieżwirze.



Sprawa wyjaśniła się po spotkaniu z klasą VIIa szkoły nr 4. Uczniowie tej klasy doskonale znają „świnki” i wiele o nich wiedzą. Wytknęli nam też, że popularna nazwa „świnka morska” przyjęła się dlatego, że zwierzątka te przybyły do nas z morza, aż z Ameryki Południowej. Kiepsko zupełnie dżiki zwierzątka oswoili i kowki i takie dostają na kontynent europejski.

Świnki morskie są gryzoniami — jedzą jarzyny, owoce i siodłyce. Bardzo im lubią przysmaki. W tym czasie trudno jest dostać i p. Aleksandra Niedziółko, nauczycielka biologii, która „wychowuje” trzy siostrzyczki: „Małgosia”, „Zosia” i „Kasia” ma wiele kłopotu z nakarmieniem zwierzątek. Za to, gdy tylko ich opiekunka przynosi coś smacznego, czują to już z daleka i wbiegają pod drzwi. W ogóle cała trójka jest bardzo mała i szczenka. Poznają swoją panią po głosie i słuchają jej poleceń.

**KOSMICZNY BUDŻET USA**  
W BUDŻECIE na rok finansowy zaczynający się 1 lipca 1963 r. Stany Zjednoczone przeznaczą na opanozenie przestizen kosmicznej 7,8 miliarda dolarów. Jest to suma o 2,1 mld dolarów większa od wydatków tegorocznych. W roku 1961-62 koszty amerykańskich badań kosmicznych były mniejsze od kwoty obecnie preliminowanej o 4,3 mld dolarów — wynosiły 3,5 mld dolarów. (NNT—PAP)

**PANI Aleksandra Niedziółko ze stoimi pupilkami. Trzecia świnka niestety zjadła się obiektywu.**  
Tekst (KG)  
Foto: Wanda CIEŚLAK

## Mówią wieki...

**POSTAĆ BOGUSŁAWA X** (pano ual na Pomorzu od 1478 — 1523 r.) imponowała współczesnym olbrzymim wzrostem. Ale także w zakresie energii i umiejętności rządzenia przewyższył on swoich poprzedników i następców. Nie wiec dziwnego, że tradycja otoczyła jego imię legendami. Jedną z nich głosi o przesławianach doznanych od własnej matki pięknej ZOFII. Poróżniwszy się z mężem zamieszkała daleko od niego w Darłowie, gdzie jak pisał kronikarz „utrzymywała duco uspa maty, jak na księżne przystało, ale nie okazując żadnej obłoboli o dzieci”. Wrogi stosunek do męża miał się przemienić na synów i tyraził się w skrajnym ich zambiedowaniu. Skłapała do tego stopnia na ich potrzeby, że chadzali oni do szkoły w Darłowie „na podobieństwo bisadnych dzieci, że często palce ster czuły z podartych butów”. Kronikarz komentuje młodocianą śmierć duco braci a następnie notuje: „Opowiadają, że potem Bogusław, choć mu skapiono uszystek otrzymał kiedyś kawałek chleba posmarowany masłem; gdy zamierzał go spożyć, blazen księżnej go ostrzegł — Bogusławie nie żyj tego, daj lepiej psu, to niczyściej!” Legenda głosi, że pies zjadł następnego dnia a Bogusław usnął się z dtworu i chował się „na dziko” z urwisami przy czym nikt nie ośmielił się udzielić mu wydatniejszej pomocy „o obawy przed matką, taką była bowiem okrutną i groziła księżną”.

W pobliżu Darłowa w wiosce Łączka — opowiadają w swej kronice Tomasz KANTZOW — mieszkał chłop zwany JAN DŁUGI, mający chłopski rozum i znaczny dobytek. Ten, przychodząc do miasta, zlitował się nad dolą Bogusława blagającego się do domu do domu. Widząc jego niedną odzież i podarte buty zakupił mu sukna lundzkiego,

zaprowadził do krawca a następnie udzielił mu w siebie gościny. Jan Długi postąpił przy tym warunek, że gdy księżka dojdzie do wotdry, to ma mu się wydatnie przyznać przez uwolnienie go z poddaństwa. Rady detwane przez gospodarza suemu pupilowi rzeczywistie nie były pobawione rozszkdu. Doradzał mu między innymi, aby, gdy obejmie panowanie, nie zmienił zbyt często urzdników zwalaszca tych, którzy się już zdrowo napaśli: „Osadzając bo wsem na opróżnionym miejscu nową gładną wiedz, ta od początku zacznie uciskać i zdzierać, a bezbronni biedacy uwydzą z tego ogolone ni z kretesem”.

**OPOWIEŚĆ** o gościnie udzielonej księciu przez chłopca, powtórzona tu w znacznym skrócie za obszerną relacją kronikarza, która z lubością opisuje ją bardzo szczegółowo, nie wytrzymuje krytyki historycznej. Już samo zdarzenie było na owe czasy mało prawdopodobne, a także inne niewątpliwie fakty zaprzeczają jej prawdziwość.

Faktem historycznym jest, że Bogusław X w wieku młodzieńczym, odpowiadającym treści legendy, przebywał na dworze Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie i tam kształcił się razem z jego synami.

**DŁUGI** (Hans Lange) w ludowej legendzie, która być może na swój sposób tłumaczyła przeciągającą się nieobecność Bogusława u matki, to nie kto inny jak Jan DŁUGOSZ znakomity historyk, nauczyciel polskich królów.

**SIEDZAC** z nimi na jednej ławie Bogusław X poznał dzieje Polski i Pomorza i ich wspólny interes. W Krakowie Bogusław nauczył się także polskiej mowy, którą postugował się w rozmowach z innymi poddaniymi a także z swoją małżonką Anną, siostrą polskiego królówiecdzup kolegi z szkolnej ławy. Totż przez cały okres czterdziestopięcioletniego sprężystego panowania będzie on wciągał swoją politykę z Polska, bronić Pomorza przed zachłannością margrabiów brandenburskich.

ALFRED WIELOPOLSKI

# CZYTAJĄC TYGODNIKI

ABSOLUTYZM, ALE.. OSWIECONY

„POLITYKA” podsumowuje to ostatnim numerze wyniki tak go racy i pasjonującej srodowiska naukowej dyskusji, prowadzonej na łamach tego pisma pl. „Feudalowie i wosale”. Przypominamy, że chodzi tu o system zaradności młodych pracowników naukowych od starszych, korzystających z pewnych przywilejów, profesorów. Mimo drażliwości tematu w dyskusji też wy powieźli się obie zainteresowane strony z dużym obiektywizmem. Wnioski redakcji „POLITYKI” zawarte są w tytule artykułu: „ABSOLUTYZM? TAK, ALE OSWIECONY”.

W samej konstrukcji bowiem instytucji naukowych zawarta jest konieczność pewnego „absolutyzmu” doświadczonych sił naukowych w stosunku do młodszych kolegów. O wysokim poziomie, dobry klimat, na który, niestety, nie wynaleziono recepty.

„Skoro o demokracji nie ma mowy, o srodowisku naukowym skazane jest na panowanie systemu absolutyzmu, niechaj to będzie przynajmniej absolutyzm oświecony”..

## SZANSA UDOSKONALENIA PRAWA

**DYSKUSJA** nad projektem nowego kodeksu karnego trwał. W „PRAWIE I ŻYCIU” Jan Olszewski w artykule pt. „Zasady kodeksu i logika życia” występuje przeciw niebezpieczeństwu nadmiernego wtarcania się prawa do życia osobistego obywateli: „Staliśmy gościami naszych domów, rodzinnym staje się prokurator w całym maczacie nowego kodeksu. Półni on zarzecz funkcje kontrolera budżetów do mowych i gubernantki, czuwającej nad prawidłowym wychowaniem dzieci.. Projektodawcy sięgają w dziedzinę najbardziej intymnych stosunków ludzkich... Nie można stwierdzić aby twory K.K. odstąpił w swych zamierzeniach granice abstraktu. To granice zostały bowiem daleko przekroczone”.

Ten sam temat omawiają w „POLITYCE” Łe Lewicki i J. Kubiński w artykule pt. „Wielka szansa udoskonalenia”. Autorzy krytykują zwłaszca naraby ubogi — w kodeksie — rejestr środków i metod oddziaływania prawa, nadmierne rygoryzm kar, nie dozwolenie pisanie o przetrzaniach życia, z politycznymi zasadami naszego ustroju”.

## „SABAT CZAROWNIC NAD ZALUSKIM

**KSIAZKA** Zbigniewa Zaluskiego o „poliskich grzechach głównych” wypozała tak potężną fajer dyskusji, jakiej nie obserwowaliśmy już od wielu lat. W ostatnim numerze „PRZEGLĄDU KULTURALNEGO” zabiera głos Andrzej Kijowski, usiłując dowiedzieć, że losy Polski w okresie rozbiorów niewiele się różniły od losów innych narodów europejskich w XIX wieku, a ofiarą w walce o wolność były nawet mniejsze, aniżeli wśród narodów bałkańskich. Sam Zaluski zabiera głos w „Nowej Kulturze” — którą drukuje pierwszy cześć jego obszerniej polemicznej wypowiedzi.

W „POLITYCE” aż 3 artykuły na ten temat, wśród nich charakterystyczny głos Anny Wysockiej, określającej niektóre wypowiedzi dyskutantów jako „sabat czarownic” nad księzką Zaluskiego... Faktiem jest, że w obecnej fazie dyskusji się już więcej nie ma, aniżeli o jej istotnej zawartości.







# SPORT DLA SZKOLNIKÓW - celem ZMS i TKKF

**PROBLEMEM** usportowienia młodzieży zajęło się trzy lata temu wspólne Plenum KC ZMS i KRZY, w którego uchwałach podkreślano się wagę podniesienia stanu sprawności fizycznej i zdrowotności ludzi pracy. Uważano, że aby upowszechnić sport konieczny jest patronat obu tych organizacji nad TKKF. Zapoczątkowało to ścisłą współpracę WKZZ i KW ZMS z TKKF.

CZY ta współpraca „w trojce” na terenie naszego województwa zdaje egzamin? Osłabnięcia nie w pełni są, porównując jednak nasze możliwości z dotychczasowymi wynikami w starciach, WKPFF przebiegał zbyt wolno. Różne były tego przyczyny. W pierwszym okresie istniały rozbieżności wśród samych partnerów. Często wygrywały one z osobistych ambicji poszczególne działy. Istniały również obawy wśród działaczy sportowych, że TKKF nie ma hamulców rozwoju sportu wyczerpującego. Dzisiaj tego rodzaju zjawiska należą już do przeszłości. Jednak początkowe ścieranie się poglądów odbiło się w znacznym stopniu na prawidłowym i systematycznym rozwoju sportu.

**W NIEKTÓRYCH** miasteczkach posiadających do skonalo warunki terenowe do dziś nie powstały jeszcze ogniska TKKF-u, w Wągrowym np. Istnieją niewykorzystane przystanki kajakowa, jest boisko sportowe i sala gimnastyczna. Podobna sytuacja jest w Resku.

**PRZYTOCZONY** przykład na szczęście nie jest typowy. Mniej więcej o roku obserwujemy zwiolowy wzrost terenowych ognisk. Równoległe powstają młodzieżowe kluby sportowe (TKKF, Komitety, Stowarzyszenia ZMS, Cieszyńscy, itp.) wszyscy partnerzy pojechali w właściwy sposób znaczenie dobrej koordynacji pracy na odcinku i ma sowa sportowa. Wzrost programu obejmuje głównie instalowanie wspólnego planu i wspólny program z programu szkolnego. Nie są to jednak jedyne formy wspólnej działalności.

## LODOWISKO NIECZYNNE

**W ZWIĄZKU** z meczem hokejowym SKT - Polonia, lodowisko SKT będzie przez cały dzień dzisiejszy nieczynne.

**DZIŚ**, o godz. 11 w budynku WKFF przy ul. Tkackiej 38 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Okręgowego Związku Kolarskiego.

## PINGPONG

**DRUGA** z kolei porażka na własnym terenie ponieśli pingpongistów Arkonii, przegrywając w meczu z Słozą Wrocław 3:6 w meczu o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego. W drużynie stołowców z niepowodzeniem przyczyną braku najlepszego zawodnika Szumskiego. (n)

## JACHOWSKI PROWADZI

**JAK** już informowaliśmy, wśród pingpongistów uczestniczących w rozgrywkach ligi okręgowej obok klasyfikacji drużynowej prowadzona jest klasyfikacja indywidualna. W dalszym ciągu prowadzi Lachowski z Pioniera 136 pkt, przed Dolotem - 125, Kowalskim 122, Freym - 108, Biernackim - 105, Kołodziejem - 105, Mateńko - 102, Szpanikiem 100, Mikulskim - 98 i Pade - 97 pkt. Wśród kobiet prowadzi Krzeski z Pioniera 39 pkt przed Deniskim - 38 i Bezczywą 36 pkt. (am)

**OGROMNE** znaczenie dla ZMS i TKKF ma wydana pomoc finansowa ze strony WKZZ przy organizowaniu obozów letnich i zimowych dla młodzieży. WKZZ ułatwia również korzystanie ze swoich ośrodków wczasowych. Pomoc finansowa z jednej strony i praca programowo-organizacyjna z drugiej gwarantują odpowiedni poziom instruktorów w i turystyki, demonstratorów konsultantów dla stale wzrastających potrzeb kadrowych kół i ognisk TKKF.

Bolesław JANURK

## SPORTOWE Romantyzm

**PIŁKA NOŻNA** należy do najpopularniejszych dyscyplin sportowych w Afryce. Oto miasteczko Republiki Ciał, gdzie pod czas meczu miejscowych drużyn miał miejsce wypadek raczej bez precedensu: tuż przed końcem I połowy spotkania gdy na stadion przybył prezydent, publikę, oba zespoły przerywały...rozpoznać grę jeszcze raz od początku. Mecz został przerwany, Niesłusznie, wyniku - zarówno do pierwszej przerwy, jak i całego spotkania, nie znamy.

**MARATON NA LODZIE** - tego jeszcze nie było! Trasa biegu holenderskim kanałami, które w tym roku pozamarały i wznosiła bagatelkę, 200 km. Nie odstraszyło to jednak zawodników - stanęło ich na - stare 63, a zwycięzcy zostali: J. J. R. i nie PAPING, przebiegający dystans w 10 godzin 17 minut. Rekord trasy wynosi 745 godzin i należy do Van ten Bera, który ustanowił go w roku 1892. Warto jeszcze dodać, że z 62 zawodników dotarło do mety tylko 12. Pierwszy ten 17-minutowy maraton rozegrano w 1899 roku.

## KLASYFIKOWANIE

to jedna z największych przyjemności kibica i dziennikarza sportowego. Prezentujemy tutaj dzisiaj angielską listę 10 najlepszych piłkarskich klubowych drużyn świata: Santos (Brazylia), Benfica (Portugalia), Real Madryt (Anglia), AC Milan (Włochy), Dukla (Czechy), River Plate (Argentyna), Anderlecht (Belgia).

**ZŁOTOWŁOSA** Marika Kilian i jej partner Hary Jürgen Blümler - mistrzowie Europy w jedynym paradyktorym ogólnym niedawno na ekranach telewizorów, zamierzają wigraszkami olimpijskimi w 1964 r. przebiec na zawodowo. Kto wie czy nie ulży im ich w rewii „PARIS SUR GLACE”?

## Gdzie granica ludzkich możliwości?

**AGENCJA TASS** zwróciła się do znanych działaczy międzynarodowego ruchu sportowego z pytaniem: czy istnieją granice ludzkich możliwości w sporcie? Jeden z nich - docent sfojskiego Instytutu Kultury Fizycznej Angel Waser dał taką odpowiedź: - **NIETATLPIWIE** są prawa przyrody, które nie pozwolą np. lekkoatletom skoczyć wyżej na wysokość 5 metrów, a ciężarowcom podnieść sztangę o wadze 1 tony. Rekordy będą wzrastać głównie w wyniku nowych metod treningu na podstawie naukowych doświadczeń. **MOJE** matierio o przyszłych rekordach np. o skoku wzdłuż, pływaniu na 100 m stylem dołem, i w ciężarówce wagi ciężkiej, jest takie: 2,35 - 2,40 m, 50 sek. i 600 kg.

## Szukamy naśladowców Fabryki Sprzętu Elektrotechnicznego

# DOMEDZIAŁEK - DO SZKOŁY!

## Potrzebne samochody

**PRZEWODNICZĄCY** Prezydium WRN z dniem 11 lutego zarządził wznowienie zajęć w szkołach woj. szczecińskiego. Przejdria rad narodowych zostały zobowiązane do sporządzenia bilansu zapasów opalu w szkołach, dążąc do stworzenia w każdej szkole zapasu na okres co najmniej 10 dni.

Rozmowa, którą w sobotę rano przeprowadziliśmy z kierownikiem Wydz. Oświaty do spraw

ska bardzo w tym pomógł, ale są przecież przeznaczone nie tylko dla szkół. Dlatego rad jeszcze apelujemy do zakładów produkcyjnych i instytucji, do wszystkich, którzy mają większe zapasy opalu o pożytczenie go młodzieży. Czekaemy na naśladowców Szczecińskiej Fabryki Sprzętu Elektrotechnicznego, PGR-Ostoja, i Stoczni Szczecińskiej.

Otwieramy nasze łamy dla popularyzowania tych przedsięwzięć. (aż)

## Pomoc pogorzelncom

**ZAMIESZCZAMY** dziś drugą z listy Czytelniczy, którzy nam zgłosili gotowość przyznania darów na rzecz pogorzelncom. Wśród nich: Izabela DZIEMBOWSKA, ul. Reymonta 65 - odzież, statki kuchenne; Janina SUFRAZYNA, ul. Łokietka 2 m 14 - dwa łóżka; Aleksander GORTA, ul. Krzywoustego 53 m 14 - stół, szafka; Krzesińska Olga GRYGAS, ul. Reduty Prdona 5 m 1 - dwa łóżka, bielizna; Kaz Jan WOLAK, ul. Chodkiewicza 5 m - dwa łóżka.

Jednocześnie przeprowadzamy S. Stanisław BARNICZ z ul. Wiszewska 11 m 18, której nazwisko poprzedniej notatce uległo zniekształceniu.

Wszystkich ofiarodawców zawiadamiamy, że odbiorom darów do Pogorzelncom, które w tym roku pozamarały i wznosiła bagatelkę, 200 km. Nie odstraszyło to jednak zawodników - stanęło ich na - stare 63, a zwycięzcy zostali: J. J. R. i nie PAPING, przebiegający dystans w 10 godzin 17 minut. Rekord trasy wynosi 745 godzin i należy do Van ten Bera, który ustanowił go w roku 1892. Warto jeszcze dodać, że z 62 zawodników dotarło do mety tylko 12. Pierwszy ten 17-minutowy maraton rozegrano w 1899 roku.

**Jak** poinformowaliśmy nas Rada Zakładowa Wojskowej Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, rodzinnym pracownikom Komitetu Społecznej Transportu rze są zapewnić „Komitety” i „Komitety” w ramach siewbiorstwa Komunikacyjnego mgr Zygmunt KŁONEK.

## Notatnik reportera

**W JEDNYM** z mieszkań przy Al. Powstańców, usłowoł poprosić samolotem przy otrzymaniu gazem świetlnym 30-letnia Janina W. Niedozła donatka przewidziano do szpitala.

**W CZASIE** reperowania dachu budynku Elektrowni przy ul. Gdanskich spadł, donosząc zlamania kocii miedziancy 45-letni Józef T. Przewieziony do szpitala.

**PODCZAS** wywoźki drze wa w lesie Kolo Tatynia został przygnieciony belką 30-letni Stanisław P., odnośnie obrażenia.

**SZCZECIŃSKA** straż gabiła wczoraj w południe opar przy ul. Łokietka 8, gdzie w jednym z mieszkań pozostawiono bez dozoru otwarte palenisko pieca. Spłonęły meble. Straty ok. 4 tys. zł.

**POGODA:** dziś zachmurzenie przeważnie duże, temperatura -3 do +3 st. Wiatry umiarkowane, południowo - wschodnie. (ap)

## Gdy wszyscy potracili głowy, on uratował szkołę w Resku



**12 STYCZNIA** 1963 roku zakolałono do mieszkania starszego sierżanta MO Jana KOŁACZKO. Była godzina 5 rano. - Sierżancie - ktoś krzyczał - pali się szkoła.

Milicjant pospiesznie narzucił odzież, wypłynął informatora o szczygły. Następnie zawiadomił telefonicznie Komendę Powiatową MO w Choszczynie o pożarze i pobiegł pod szkołę. Na miejscu zastał trzech ludzi, którym polecił zaalarmować mieszkańców. Palił się już dach szkoły.

Wody w pobliżu nie było. Zresztą gaszenie woda przy 12-stopniowym mrozie byłoby poważnie utrudnione. Milicjant niewiele myśląc polecił przynieść z instytucji i przedsiębiorstwa Reska gaśnice. Połączenie wykonano. Wtedy sierżant Kołaczko rozpoczął planowe lokalizowanie ognia. Co więcej, zanim przybyła miejscowa ochotnicza straż pożarna ogień zdołano zlikwidować.

Przybyły na miejsce pożaru komendant wojewódzki Straży Pożarnej st. kpt. Jerzy WIEDLER złożył milicjantowi wyrazy uznania. Owację zgłaszała mu także miejscowa ludność.

Ze względu na trudności uratowana została szkoła, w której uczy się 500 dzieci. Pożar spowodował jedynie nieznaczne szkody i wyłącznie z użycia 1 łyby. Powodem pożaru była wadliwie wykonana instalacja elektryczna. Instalatorzy zamiast izolacji z waty szklanej zastosowali trocinę.

Pohaterski milicjant otrzymał w rozkazie specjalnym podjękowanie komendanta wojewódzkiego MO za wzorowe pełnienie obowiązków służbowych. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej wyróżniła Jana Kołaczko premią pieniężną.

Człowiek, który uratował szkołę w Resku, nie doczekał się tylko zainteresowania ze strony Kuratorium i powiatowej władz oświatowych. Są szdymy, że można to jeszcze naprawić. (wit)

## POKRÓTCE

**W PONIEDZIAŁEK**, o godz. 18 w „Cafe Club” w wieczorne dyskusyjnym pn. „Nad mapą świata”, red. Marek Jaworski wygłosi komentarz na temat aktualnych wydarzeń politycznych na świecie.

**DIREKCJA** Technikum Kolejowego powiadomiła uczniów, że wznowienie zajęć szkolnych nastąpi w środę 13 bm. o godz. 8. Uczniowie zamieszkujący w okolicy o powróć do internatu 13 bm. do godz. 22.

## PRZEMYSŁ, WOJSKO - SZKOŁOM

**KOKS** wypożyczony przez Szczecińską Fabrykę Sprzętu Elektrotechnicznego władcom szkolnym znalazł się w piątek na miejscu przeznaczenia. Zapowiedziane pomocy udzieliło tu wojsko, sprawki organizując zala dunek i transport. Grupą ludzi i wozów dowodził porucznik EDWARD WARC i sierżant Władysław IDZIAK.

**NA NASZYM** ZDJĘCIU: J. PELL-SZEL, Cz. KACZANOWSKI, J. KOŁODZIEJCZYK i Stefan NIERUCHAJ przy rozładowaniu koksu z przyczepy. (wit)

## „JAJCZARSKIE KONIKI”

**PRZEKUPKI**, które wystają przed sklepami (najczęściej przed masarniami i na narożnikach ruchliwych ulic) w okresie wiosenno-letnim najczęściej sprzedają kwiatów i warzyw. A obecnie? Najbardziej chłodnym towarem są jaja. Przekupki sprzedają je po cenach nieprawdopodobnie wygórowanych. Oto np. samobógowego sklep mięsny na SDM-le od wczesnych godzin rannych aż do zamknięcia jest ciągle „obstawiony” przez „chmarę” przekupek, które reklamują głośno swój towar, nie wyjawiając jednak ceny. Bo jajka kosztuje tu 3,60 zł. Na tej samej ulicy w „Dehlikatesach” jaja są po 2,60 zł (żreba je tylko upiornawo!) Zarobek czysty! (Chl)



# FOTE na spadochronie

TADEUSZ DULLA, lat 41, „Mistrz Spadochronowy” i „Wojskowy Instruktor Spadochronowy”. Wykonał ponad 800 skoków o różnym charakterze w różnych warunkach. Skakał z kilkunastu typów samolotów — w dzień, w nocy, na wodę, z dużych wysokości, z opóźnionym otwarciem spadochronu. Od kilku lat pasjonuje się kaptulowaniem. Jako pierwszy w Polsce wykonał skok z samolotu przy użyciu kaptulaty.

TYM razem Tadeusza Dulle prezentujemy w roli racjonalizatora. Ale nie sprzedajmy faktów. Sięgnijmy pamięć.

**ZAINSTALOWA-  
NY** ostatnio na Dworcu Kijowskim klawisz z napisem rozkład jazdy — automat, przypomina wyglądem wielką księgę pod szkłem. Pasażer naciskając klawisz z napisem interesującej go stacji, uruchamia aluminiowe stronicie automatu i odczytuje wykaz najlepszych połączeń, czas trwania podróży i cenę biletu.

Foto — CAF



na lotnisku, na moment przerwał zajęcie i zszedł w otolice budy startowej. Wzrok wszystkich skierowany jest ku górze, gdzie znajduje się idealnie nad startowym słowiskiem dowodzenia.

Blysk, a za nim kopia dymu. Czary punkcik wykwił nad samolotem. Rozdzielił się, teraz dwa punkcik, w oka mgnieniu rozwija się nad nim białe czarne spadochrony...

Uwaga wszystkich pochłania uwieszony pod jednym ze spadochronów człowiek, który chwilę temu wywolił się z fotela i teraz spokojnie opada ku ziemi.

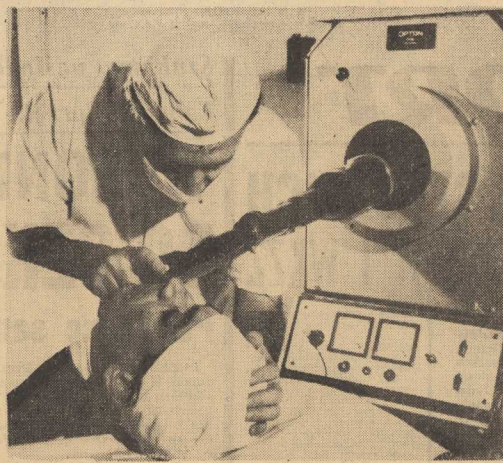
Mało kto natomiast interesuje się w tej chwili unoszonym przez drugi spadochron fotel. Rozpęta czasa i spada się go wolił ku i chroń go przed rozbieleniem przy zelnieciu się z ziemi!

Fotel połączony ze spadochronem — to dzieło Tadeusza Dulla.

Pierwsze kaptulowania odbywały się bez użycia spadochronu przy fotelu. Skoczek po odstrzeleniu oddzielał się od siedzenia. Siedzenie, opadając z wysokości ok. 1200 m, ulegało zniszczeniu lub podlegało deformacji, które praktycznie nie pozwalały na powtórne jego użycie w powietrzu.

Teraz w myśl zgłoszonego projektu w momencie odstrzelenia siedzenie wysuwa się z samolotu, uruchamia automat pasków. Po 2 sekundach od czasu odpatenia automat zwalnia pasy. Skoczek, oddzielając się od siedzenia, włącza automat głównego spadochronu i automat spadochronu siedzenia. Ten drugi nastawiony jest na 3 sekundy. Znacząco, iż spadochron siedzenia może być otwarty po upływie 3 sekund od czasu oddzielenia się skoczka od siedzenia. Różnica czasu gwarantuje zachowanie od powiednie odległości siedzenia od skoczka w chwili otwarcia się spadochronu siedzenia. Siedzenie opada z prędkością ok. 6 m/sec.

Projekt zabezpieczenia siedzenia kaptulowanego przed rozbiciem wielokrotnie zrealizował w praktyce, znakomicie ułatwia przeprowadzanie na



W BUKARESZTEN SKIEJ klinice zastosowano nowy typ aparatu fotografacyjnego dla leczenia chorób oczu. Aparat ten wysyła promienie świetlne o nasileniu dwa razy większym niż promienie słońca. Dzięki nowej metodzie leczenia można obejść się bez chirurgicznych zabiegów przy poważnych dolegliwościach gałki ocznej.

Foto — CAF

## Angielski REWOLWER pochodzi z łaciny, Indiański „SKALP” - ze... szwedzkiego

KTO z nas, używając wyrazów pochodzenia obcego, zastanawia się nad tym, z jakiego języka zostały one zapożyczone, a zwłaszcza, przez wiele języków przeszły, zanim znalazły się w naszej codziennej polszczyźnie?

Chyba jedynie specjaliści — językoznawcy wiedzą, że słowo rewolwer pochodzi z łaciny — poprzez angielski („revolvere” i „to revolve”), to samo można powiedzieć o bokale i przegrodzie (z łacińskiego „buxum” i angielskiego „box”), że powszechnie używana dziś piżama wywodzi się z perskiego „pał dżamahi”, zmienionego w angielskie pyjama, a zwierzka skunka z indyjskiego „seganikw” czyli angielskiego „skunk”.

Praca anglisty dr Jacka Fisłaka z Uniwersytetu Łódzkiego, opublikowana w czasopiśmie „Język Polski”, wprowadza czytelnika w tajniki zawilego procesu zapożyczeń z języka angielskiego w języku polskim. Istnieją więc w polskim rzeczowniki, które przeszły bezpośrednio z angielskiego, istnieją też zapożyczenia poprzez inne języki, zwane językami ogniwami.

Oto przykłady. Bezpośrednio trafiły do naszej mowy np. angielskie: koka, mecz, dżem. Pośrednio z angielskiego, poprzez niemiecki, m. in. rumsztyk (niem. Rumpsteck, ang. rumpsteak), runda (niem. die Runde, ang. round), a poprzez francuski: lawas (od nazwiska Lottavica), stewart, foter, rosyjski: kombajn (ang. combine), skwer (ang. square).

Odbrana grupa wyrazów — to zapożyczenia do angielskiego, a następnie do polskiego — z języków nieuropejskich (arabskiego, perskiego, malajskiego, języków indyjskich i indyjskich). Takimi więc są np. popularny mohar, arab, muhajyar (ang. mohair), bambus (malaj), bambu, ang. bamboo), dżangla (ind. dżangal, ang. jungle).

Skomplikowana są drogą, którymi wędrowały do Polski wyrazy chuligan (ang. hooligan poprzez rosyjski), budyn (ang. pudding z holenderskiego bodend), slogan (ang. slogan, z galickiego slough-ghairn), skeez (ang. sketch, z włoskiego schizzo). Ale niedawno rodnie wywodzi się sam ten, że tenis — angielski tenis, pochodzi ze starofrancuskiego tenes, sport nie jest wcale wyrazem angielskim, a dżentelmen — starofrancuskim desport, o skądzie zaś dowiedzieliśmy się za pośrednictwem Anglików nie od Indian, a od... Szwedów (ang. scap ze średnio-wiecznie szwedzkiego skap).

H. JANISLAWSKI (BNT-PAP)



## HUMOR

Szwajcarzy o swoim wojsku i wojskowych

— TEN zestaw jest do niczego! Szabla przy wydobyciu wianu z pochwy nie wydaje właściwego dźwięku.



— NASZ pułkownik jest w dzień tak zaobserwowany, że dopiero w nocy znajduje wolną godzinę na partyjkę golfa.



— WYOBRAZ sobie, jestem z podwalnicy nie oddał mi dziś honorów. Ja tego nie przeżyję!



— TO STRASZNE najdroższa, nasz minister obrony nie ma żadnego zrozumienia dla moich wybitnych talentów strategicznych!



— PANIE Florczak, siódmo umieszczono jest otworzenie... Nie bądź przemądrzała mala: przecież ty nie wiesz w jakim kierunku pojadę!

(Wszystkie rysunki: DIE WELTWOCHT, Z-rych)

## Hermann Behr

— ZONA wreszcie wyraziła zgodę: jutro będzie operowana... — Profesor Bürckner, uziety chirurg, łagodnym ruchem dłoni przeczesał szronowate włosy, czym zunkyl wyrażać swe zadowolenie.

— Mogę sobie wyobrazić jak trudno było uzyskać zgodę szanownej małżonki. — W głosie dr Hartlieb, jednego z dwu asystentów — krzyła się ironia, która nie uszła uwadze profesora. Uśmiechnął się jednak:

— Która kobieta docenia kooperacyjną bliźnę na swym ciele. Właśnie panu, panie doktorze Hartlieb, ta słabość kobiet nie powinna być obca.

Hartlieb, typ ułudziela i szarmanca — skłonił uprzejmie głowę.

— Ale dlaczego pan, panie profesorze, wparł się sam operować? — utracił dr Klein, drugi asystent.

— Dlaczego?... To prawda, szanowny kolego, że w naszym zawodzie należy do rzadkości brnąć pod noz swego bliźniego. Ale sam pan wie, że w zabiegu, który ma czekać — od dawna się specjalizuję. Setki ich przeprowadziłem bez żadnych kłopotów. Dlaczego więc własną zoną mam zostawić innemu chirurgowi, który nie posiada tyle doświadczenia co ja?... Na sobie mogę polegać. Gdy będzie operował inny — przeżyję piekło obaw...

— Ma pan rację — stwierdził Klein. Bürckner podniósł się:

A więc do jutra, panowie. Rozpoczniemy punktualnie o dziewiątej. Pan, kolego Klein, będzie mi asystował, a kolega Hartlieb przejmie narkozę. Dobrze? — Dobrze, panie profesorze. — Młodzi lekarze opuścili gabinet.

PODCZAS gdy dr Klein przemierzał długi korytarz kliniki kierując się ku wyjściu, dr Hartlieb otworzył drzwi pokoju asystentów. Tam rzucił się na łóżko, wyciągnął paczkę papierosów, zapalił jednego i zapatrzył się w smugę dymu unoszącą się w górę.

— Niepojęte, jak on cię może operować, razić hecie piękne ciało — szepkał, — Ja bym

nie mógł. Ale on nie wie co to jest uczucie. On, starszy pan, o wiele za stary dla ciebie, Elizo.

Nerwowo zgniótł papierosa w popielniczkę: — No, ale to już jego sprawa, choć nie ma na nowet pojęcia co kryje się w tym pięknym ciecie.

Następnego dnia, o dziewiątej, profesor Bürckner i jego dwaj asystenci długo myli ręce obok malej sali operacyjnej. Siostra Klara podała im wyjatlowane ręczniki. Potem pomogła złożyć fartuchy i białe czepki. W międzyczasie siostra Irmgard skrupulatnie sprawdzała narzędzia blyszczące niemiem na ruchomym wózku.

Pośrodku ułożone zielonymi kafelkami sali stał szeroki stół operacyjny. Ze sterylizatora wuj dobywały się lżeby pary. Rozsuwane drzwi pokoju przygotowawczego rozchyliły się bezsze-

szelnie. Dwaj pielęgniarze popychali wózek z pacjentką.

— Elizo!...

Profesor Bürckner pomógł siostronom ułożyć chorą na stole. Uśmiechając się mówił:

— Chyba nie boisz się, Elizo?... Przecież wielokrotnie chęlaś mi towarzyszyć przy operacji.

— Ale nie jako tuaż ofiara, — Pani Bürckner spoglądała na męża swoimi brązowymi, upadającymi w zieleni oczami. Niespokojnie szukała jego wzroku:

— Nie zrobisz mi krzywdy, Ernst?...

— Nawet nic nie poczujesz! — Potem wskazując na doktora Hartlieba, stojącego obok aparatury z narkozą, dodał: — Za to on jest odpowiedzialny!...

Hartlieb uśmiechnął się niezręcznie:

— Dziś jestem bożkiem Morfeuszem, laska-u-pani!...

Pani Bürckner podniosła oczy, by dojrzeć stojącego z tyłu jej głowę Hartlieba, — Mar-

## NARKOZA

feusz?... uśmiechnęła się. — Morfeusz, który weźmie mnie w swe silne ramiona.

Na czole profesora wystąpiła głęboka fałda. — Gotowe?... Głos, przytłumiony chustą zakrywającą usta był suchy i głuchy. Cztery głowy milcząco pochyliły się na znak, iż można zaczynać.

— Narkoza!...

Dr Hartlieb założył leżącą maskę, przycisnął ją mocno do twarzy. Jak często jego rece, jego wargi wędrowały po jej liniach. Aparat szumił cicho i jednostajnie.

— Pani będzie laskawa liczyć: jeden... dwa... jeden... dwa... Głos, który pod maską przybrał głuchy ton, zamknął na chwilę.

— Proszę liczyć dalej!...

Przy dziesięciu świadomości Elizy przetypiała się. Hartlieb zwiększył dopływ mieszkanki eteru i tlenu, obserwując równocześnie manometr uszkadzający ciśnienie. Był niespokojny. W tej chwili pragnął jednego: by druga faza narkozy — pełne oszołomienie i zatracenie świadomości nastąpiła jak najszybciej. Liczenie następowo z przerywaną. Coraz więcej liczył nie można było dosłyszec. Umysł operowanej zaczął się macieć. Ośrodki mózgowe, sprawujące kontrolę nad świadomą działalnością, pracowały coraz słabiej.

Nagle odezwał się inny, nowy głos, który miał liczyć, zaczął składać urwane belkotliwe sylaby:

— Mor... Mor... feusz!...

Urwał się, i po chwili znów:

— Jes... feś... tu... Toni?...

Hartlieb poczuł, jak zimny pot zrasza mu czoło. Niespokojnie przeniósł spojrzenie na sześ. Profesor Bürckner był jednak nieporuszony. Jego oczy, ukryte za okularami, wpatrzony były w twarz żony, w twarz, na której rysował się pełen szczęścia uśmiech.

— Toni!... — Krótka przerwa. — On... poszedł... On... mój... pro... fe... sor... Poszedł... na... posie... dzień... Jes... feś... my... sami... — Siostra Irmgard odwróciła głowę i jej wzrok spotkał się z wzrokiem siostry Klary. Potem obie spojrzały na profesora. To były spojrzenia jak noże.

(Ciąg dalszy nastąpi)